



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 2/2013

Paweł GODLEWSKI

Arabia Saudyjska vs. Irak: wyścig o kreowanie globalnej polityki naftowej



W 1973 roku kraje zrzeszone w OPEC po raz pierwszy i ostatni wykorzystały w tak szerokim zakresie swoją dominującą pozycję w wydobyciu ropy naftowej. Podniesienie cen surowca i późniejsze embargo na eksport do wybranych krajów spowodowały międzynarodowy kryzys naftowy, a w następstwie – ekonomiczny. Był to także moment przełomowy, jeśli chodzi o stworzenie mechanizmu zrównoważonych relacji pomiędzy kartelem i jego członkami a najważniejszymi państwami-klientami. Czy mechanizm ten ma jednak szanse utrzymać się w przyszłości?

Pomimo tego, że dzięki kryzysowi 1973 roku OPEC poprawił swoją pozycję względem zachodnich państw importujących, to długoterminowe skutki embarga pokazały, że tego typu działania mogą mieć negatywne konsekwencje polityczne i ekonomiczne dla obydwu stron. Szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę, że drastyczny wzrost cen benzyny i ropy na stacjach doprowadził do zmniejszenia popytu wśród konsumentów. Z kolei decyzja o embargu podważyła zaufanie, zwłaszcza do arabskich eksporterów, i zapoczątkowała w państwach importujących głębokie zmiany w postrzeganiu ropy jako kluczowego surowca w przemyśle. Reakcją obronną rządów w tych krajach była inicjatywa na rzecz zmniejszenia udziału ropy w miksie energetycznym oraz zmniejszenie zależności od krajów OPEC położonych w rejonie Zatoki Perskiej. Kryzys naftowy w 1973 roku stał się jednak momentem przełomowym w relacjach OPEC z krajami importującymi. Zrozumienie jego następstw przyczyniło się bowiem do stworzenia fundamentów pod przyszły dialog, którego istota polegała na współpracy przy balansowaniu podażą surowca w ten sposób, żeby ceny uwzględniały interes krajów deficytowych przy jednoczesnym zagwarantowaniu sprawiedliwej ceny („fair price”) z punktu widzenia kartelu.

Bieżąca polityka OPEC polega na określaniu kwot wydobycia ropy naftowej dla poszczególnych członków, dzięki czemu możliwe jest ustalenie poziomu wydobycia surowca dla całego kartelu. Decyzje o zwiększeniu czy zmniejszeniu eksportu podejmowane są na podstawie analizy sytuacji na międzynarodowych rynkach ropy oraz cen surowca, które częściowo są odzwierciedleniem światowej podaży i popytu na ropę naftową. Przyglądając się mocom produkcyjnym poszczególnych członków, można zauważyć, że w OPEC tylko



Arabia Saudyjska jest w stanie w stosunkowo szybkim czasie znacząco zwiększyć wydobycie surowca. Od 1973 roku Saudyjczycy kilkakrotnie reagowali w ten sposób na kryzysy polityczne bądź ekonomiczne, które z różnych przyczyn wymagały zwiększenia światowej podaży ropy. Działo się tak m.in. po przewrocie w Iranie w 1979 roku (paraliż irańskiego przemysłu naftowego), w czasie drugiej wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku (wyłączenie irackich i kuwejckich instalacji naftowych), w 2008 roku w czasie trwania międzynarodowego kryzysu ekonomicznego (spekulacja/wzrost zapotrzebowania), w 2011 roku podczas wojny domowej w Libii (zniszczenie libijskich instalacji naftowych) i w 2012 roku w wyniku sankcji nałożonych na Iran (embargo na eksport ropy). Dzięki interwencjom Arabii Saudyjskiej niedobory ropy naftowej na rynkach były częściowo uzupełniane, co pozwoliło na uniknięcie kolejnego kryzysu naftowego.

Pomimo tego, że poziom wydobycia ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej jest stabilny i oscyluje wokół 10 mln baryłek dziennie¹, to eksport surowca na obecnym poziomie jest poważnie zagrożony przez coraz większą konsumpcję wewnętrzną. W latach 2000-2010 populacja w Arabii Saudyjskiej wzrosła o 34 proc., do 27,4 milionów osób.² Wraz z populacją drastycznie wzrastało zapotrzebowanie na energię, którego przyrost od kilku lat wynosi nieprawdopodobne 7 proc. w skali rocznej.³ Zużycie ropy *per capita* jest już na tym samym poziomie, co w uprzemysłowionych Stanach Zjednoczonych.⁴ W 2012 roku wewnętrzne zużycie wyniosło ok. 2,8 mln baryłek dziennie – jedną czwartą całej produkcji. Międzynarodowa Agencja Energetyczna (MAE) podała, że w 2011 roku Saudyjczycy zużywali średnio 582 tys. baryłek ropy dziennie (więcej niż zużywa Polska w ogóle) tylko do wytwarzania elektryczności. Pozostałe 2 mln baryłek były zużywane w transporcie oraz przemyśle (np. *Saudi Aramco* zużywa 10 proc. wydobytej ropy do utrzymania infrastruktury wydobywczej).

Jeżeli Rijad dalej będzie utrzymywał najniższe ceny energii (co generuje wysoką konsumpcję) ze wszystkich państw Rady Współpracy Zatoki Perskiej i nie zdywersyfikuje

¹ <http://www.eia.gov/countries/country-data.cfm?fips=SA> [dostęp 11 stycznia 2013]

² <http://www.economist.com/node/21551484> [dostęp 11 stycznia 2013]

³ http://www.bloomber.com/news/2012-12-27/saudi-arabia-must-review-its-oil-subsidies-former-adviser-says.htmlhttp://www.chathamhouse.org/sites/default/files/public/Research/Energy.%20Environment%20and%20Development/1211pr_lahn_stevens.pdf [dostęp 11 stycznia 2013]

⁴ <http://www.economist.com/blogs/freexchange/2012/04/oil> [dostęp 11 stycznia 2013]



źródeł jej pozyskiwania (ponad 60 proc. udział w miksie energetycznym), to tempo wzrostu zapotrzebowania będzie dalej utrzymywać się na tak „zastraszającym poziomie”, jak ujęli to sami Saudyjczycy.⁵ Arabia Saudyjska nie tyle straci wówczas dodatkowe moce produkcyjne, co ok. 2038 roku stanie się importerem ropy netto.⁶ Skutki takiego scenariusza byłyby trudne do oszacowania.

Analiza trendów wydobycia w kluczowych krajach eksportujących ropę wskazuje na to, że w przypadku spełnienia się powyższego scenariusza, jedynym krajem, który byłby w stanie zastąpić Arabię Saudyjską, jest prawdopodobnie Irak. Wbrew pozorom bowiem nie są to Stany Zjednoczone ani Rosja. USA prawdopodobnie niedługo staną się największym na świecie producentem ropy, ale wysokie zapotrzebowanie wewnętrzne nie pozwoli Waszyngtonowi na skuteczne korygowanie światowej podaży. Takiej możliwości nie będzie też miała Rosja, ponieważ tamtejszy przemysł naftowy niemal w stu procentach wykorzystuje swój potencjał wydobywczy. Iran, który posiada czwarte największe rezerwy ropy na świecie, również nie może być obecnie brany pod uwagę z przyczyn politycznych.

Po interwencji USA w Iraku w 2003 roku i późniejszych latach wewnętrznego chaosu i wojny domowej, obecnie klimat inwestycyjny w tym kraju powoli się poprawia. Od 2008 roku Bagdad zorganizował już cztery rundy licencyjne na swoje pola naftowe i gazowe. Dzięki podpisanym kontraktom z międzynarodowymi konsorcjami,⁷ Irak ponownie stał się drugim największym producentem ropy w OPEC (jak na razie wciąż nie jest objęty systemem kwot). Pod koniec 2012 roku wydobycie wyniosło 3,2 mln baryłek i po raz pierwszy od 1979 roku zbliżyło się do 3,8 mln baryłek dziennie (poziomu sprzed wojny iracko-irańskiej).⁸ MAE w swoim raporcie z 2012 roku prognozuje, że wydobycie ropy w Iraku może osiągnąć 6 mln baryłek w 2020 roku i 8 mln baryłek w 2035 roku.⁹ O wiele bardziej optymistyczne są

⁵ <http://www.platts.com/RSSFeedDetailedNews/RSSFeed/Oil/7284877> [dostęp 11 stycznia 2013]

⁶ http://www.nytimes.com/2012/07/12/business/energy-environment/12iht-green12.html?_r=0 [dostęp 11 stycznia 2013]

⁷ Firmy amerykańskie odegrały marginalną rolę, co zaprzecza wciąż popularnej tezie, że Stany Zjednoczone zaatakowały Irak w celu zdobycia bezpośredniej kontroli nad tamtejszą ropą.

⁸ <http://www.bloomberg.com/news/2012-12-22/iraq-daily-oil-output-exceeds-3-2-million-barrels-minister-says.html> [dostęp 11 stycznia 2013]

⁹ http://www.iea.org/newsroomandevents/pressreleases/2012/october/name_32060_en.html [dostęp 11 stycznia 2013]



oczekiwania Bagdadu, który ma nadzieje na osiągnięcie poziomu 10 mln baryłek dziennie już w 2020 roku.¹⁰

Przyglądając się samym liczbom można zrozumieć panujący optymizm. Irackie potwierdzone złoża ropy, piąte co do wielkości na świecie, nie były jeszcze w pełni eksplorowane, a koszt wydobycia surowca jest w niektórych regionach bardzo niski.¹¹ Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wydobycie ropy będzie zależało od szeregu uwarunkowań politycznych i ekonomicznych. W wymiarze politycznym, największym wyzwaniem, przed jakim stoi Bagdad, jest osiągnięcie konsensusu z Autonomicznym Regionem Kurdystanu, który z jednej strony posiada jedno z kluczowych złóż naftowych, a z drugiej jest terenem tranzytowym dla połączeń na północ, m.in. do tureckiego naftoportu w Ceyhan. Brak porozumienia z Kurdami skutkuje tym, że parlament iracki wciąż nie jest w stanie uchwalić opracowanego dużo wcześniej prawa węglowodorowego, które regulowałoby cały sektor wydobywczy na szczeblu federalnym.

Władze w Bagdadzie nie są też nadal zdolne do stworzenia wewnętrznej sieci połączeń rurociągowych, które umożliwiłyby przesył coraz większej ilości wydobywanej ropy do odbiorców wewnętrznych oraz zewnętrznych. Problemem pozostaje permanentny problem w zapewnieniu energii elektrycznej, której stałe dostawy są kluczowe również w przemyśle naftowym (m.in. rafinerie). Niepewna jest też zdolność tworzącej się policji naftowej do ochrony instalacji naftowych, które stanowią dosyć łatwy cel dla różnych formacji terrorystycznych. Jeżeli te problemy będą krok po kroku rozwiązywane „wpływy z ropy naftowej mogą zapewnić silne fundamenty dla dobrze prosperującego państwa”, jak stwierdził Fatih Birol, główny ekonomista MAE.¹²

Jeżeli Irak nie spełni oczekiwań międzynarodowych, może być odpowiedzialny za dodatkowe 15 dolarów w cenie baryłki w 2035 roku.¹³ Biorąc pod uwagę możliwy scenariusz znacznej redukcji eksportu surowca przez Arabię Saudyjską, rola Bagdadu w kreowaniu przyszłej podaży ropy nie może być przeceniona. Niewiadomą pozostaje reakcja OPEC,

¹⁰ <http://www.iraqupdates.com/business-news/oil-gas/iraq-eyes-10-million-bpd-oil-target-despite-ica-report/2012-10-11> [dostęp 11 stycznia 2013]

¹¹ P. Godlewski, „Wpływ ropy naftowej na politykę i ekonomię współczesnego Iraku”, Fundacja Amicus Europae, „Policy Papers” nr 27/2010.

¹² <http://online.wsj.com/article/SB10000872396390444024204578046250839071458.html> [dostęp 11 stycznia 2013]

¹³ International Energy Agency, Iraq Energy Outlook Executive Summary, Paryż 2012, s. 3.



Arabia Saudyjska vs. Irak: wyścig o kreowanie globalnej polityki naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 2/2013
Paweł Godlewski

którego władze zapowiedziały, że jeżeli wydobycie w Iraku przekroczy 5 mln baryłek dziennie, Bagdad zostanie włączony do systemu kwot. Trudno też oszacować, czy Irak rzeczywiście okaże się wiarygodnym partnerem, tak jak Arabia Saudyjska, w stabilizowaniu światowych rynków ropy.

Warto zauważyć, że Irak odgrywa ważną rolę również w europejskiej strategii Południowego Korytarza, który ma zapewnić dostawy gazu ziemnego z rejonu Morza Kaspijskiego oraz Bliskiego Wschodu. Autorzy projektu *Nabucco* i *Nabucco West* wciąż liczą na to, że iracki gaz może w przyszłości popłynąć w stronę Turcji i Unii Europejskiej. Dzisiejszy iracki poziom wydobycia tego surowca może być mylący (niecałe 2 mld m³), ale perspektywy są bardzo obiecujące (dwunasta pozycja na świecie co do wielkości potwierdzonych złóż). Irak co roku wypala ok. 9 mld m³ gazu w procesie wydobycia ropy. Jest to ilość, z której można byłoby wytworzyć całe zapotrzebowanie na energię elektryczną w Iraku.¹⁴ MAE zakłada, że przy odpowiednich inwestycjach Irak mógłby eksportować ok. 20 mld m³ gazu rocznie od 2020 roku.¹⁵ Podobnie jak w przypadku wydobycia ropy naftowej, trzeba brać jednak poprawkę na rozwój sytuacji gospodarczej i politycznej, która warunkuje powodzenie inwestycji. Ponadto, na chwilę obecną (początek 2013 roku) nie jest wiadomo, czy projekt Korytarza Południowego w ogóle wejdzie w fazę realizacji.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

¹⁴ <http://www.greatenergychallengeblog.com/2012/09/25/as-iraqs-oil-boom-progresses-so-does-gas-flaring/>
[dostęp 11 stycznia 2013]

¹⁵ International Energy Agency, Iraq Energy...s.2.



**Arabia Saudyjska vs. Irak:
wyścig o kreowanie globalnej polityki naftowej**

Biuletyn OPINIE FAE nr 2/2013

Paweł Godlewski

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 2/2013

**Arabia Saudyjska vs. Irak:
wyścig o kreowanie globalnej
polityki naftowej**

Autor: Paweł Godlewski

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*,
Absolwent Uniwersytetu w Białymstoku oraz
Stosunków Międzynarodowych i Dyplomacji
w Collegium Civitas.
Zajmuje się międzynarodową polityką
ekonomiczną gazu ziemnego i ropy naftowej.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.